

GLOBALIZACJA W STRATEGIACH BEZPIECZEŃSTWA NIEKTÓRYCH PAŃSTW PRETENDUJĄCYCH DO ROLI MOCARSTW

Weronika JAKUBCZAK*

* *Parlament Europejski w Brukseli*
e-mail: w.jakubczak@o2.pl

Artykuł wpłynął do redakcji 05.01.2012 r. Zweryfikowaną i poprawioną wersję po recenzjach i korekcie otrzymano w lipcu 2012 r.

Państwa pretendujące do roli mocarstw w szczególny sposób traktują globalizację, starając się zminimalizować te jej efekty, które mogą im zaszkodzić i zmaksymalizować takie, które są dla nich korzystne. Ani Niemcy, ani Indie nie prowadzą na chwilę obecną polityki mającej na celu uzyskanie pozycji globalnego mocarstwa tak agresywnej jak USA. W szczególności Niemcy skupiają się na współpracy z krajami, z którymi mają historycznie ugruntowane bliskie stosunki handlowe. Głównie chodzi o kraje sąsiedzkie, jak kraje Europy Środkowo-wschodniej czy Federacja Rosyjska, ale nie wyłączając tak odległych, jak Chiny. Indie natomiast, zwiększają pozycję w swoim regionie i budują relacje z pozycji aspirującego mocarstwa zupełnie od początku. Wynika to z faktu, że przez wiele lat utrzymywały kontakty z innymi państwami na zupełnie innych warunkach niż Niemcy ze swoimi partnerami.

Słowa kluczowe: *Globalizacja, Indie, Niemcy, polityka bezpieczeństwa, strategia bezpieczeństwa, bezpieczeństwo narodowe*

WSTĘP

Globalizacja, jak każdy proces ekonomiczny, nie jest zdarzeniem obojętnym finansowo, lecz wysublimowanym zjawiskiem, które jest zorientowane na generowanie zysków. Ze względu na swój ogromny zasięg, można przyjąć, że jest akceptowana i zalegalizowana przez władze polityczne, w przeciwnym razie niemożliwe byłoby promowanie związanych z nią procesów. Poniżej zaprezentowano istotne dla ogólnoświatowego bezpieczeństwa różne podejścia do zjawiska globalizacji reprezentowane przez dwa państwa pretendujące do roli mocarstw. W podsumowaniu zweryfikowano powyższe w odniesieniu do postaw innych państw w kontekście globalizacji.

1. GLOBALIZACJA W NIEMIECKIEJ „BIAŁEJ KSIĘDZE”

W Niemczech dokumentem, w którym zawarto wykładnię strategiczną bezpieczeństwa państwa jest *Biała księga 2006 dotycząca niemieckiej polityki bezpieczeństwa*

*i przyszłości Bundeswehry*¹. Tym samym można przyjąć, że spełnia ona bardziej wymogi strategii bezpieczeństwa militarnego, niż strategii bezpieczeństwa narodowego.

Mając na względzie, że *Bundeswehra od lat zmierza w kierunku armii ekspedycyjnej*², nie może dziwić fakt, iż w Księdze uważa się globalne wyzwania za istotne do zmiany roli Bundeswehry w polityce zagranicznej Niemiec. Na wstępie Księgi podkreśla się także, że zagrożenia wywoływane bronią masowego rażenia i powodowane międzynarodowym terroryzmem zmuszają do traktowania w ramach państwa bezpieczeństwa wewnętrznego i zewnętrznego, jako nierozdzielnych. Ze względu na powyższe, Bundeswehra musi posiadać operacyjną zdolność do wykonywania zadań zarówno poza granicami państwa w ramach przedsięwzięć sojuszniczych, jak i na terytorium narodowym – do ochrony obywateli i wsparcia przedsięwzięć na rzecz bezpieczeństwa wewnętrznego.

Ponadto uznano, że istotne wyzwanie dla bezpieczeństwa Niemiec stanowi zjawisko globalizacji, ponieważ oceniono, że procesy z nim związane znacząco oddziałują tak na państwa, jak i (przede wszystkim) na społeczeństwo. Procesy, te otwierając nowe możliwości, stwarzają jednak problemy, które doprowadzają do groźnych zachowań przeciwników globalizacji. Jednocześnie rozwój ekonomiczny Niemiec zależy od dostępu gospodarki niemieckiej do surowców, stąd ich zainteresowanie pokojową konkurencją myśli i poglądów oraz nieograniczonym dostępem do szlaków transportowych w świecie.

Z tego też m.in. względu globalizacja stwarza dla Niemiec nowe obszary ryzyka, wywierając bezpośredni i pośredni (w zależności od obszaru gospodarki) wpływ na sferę bezpieczeństwa w wymiarze zewnętrznym i wewnętrznym. Odnosi się to nie tylko do wymiany informacji (cyberprzestrzeni), czy też transferu technologii i wiedzy, ale także aktów terrorystycznych i aktów militarnych. Przyjmuje się więc, że skuteczną reakcją na powyższe zagrożenia może być postępowanie z udziałem sił zbrojnych, do czego powinna być gotowa Bundeswehra.

Innym zagrożeniem dla Niemiec mogą być konflikty na obrzeżach dotychczasowych stref stabilności, obejmujących peryferia Europy i inne regiony świata. Tego typu konflikty mogą być generowane przez strony skonfliktowane na tle etnicznym lub religijnym. W takich regionach będzie konieczna międzynarodowa działalność stabilizacyjna, w której Bundeswehra może brać udział.

Ważne miejsce w Białej Księdze zajmują kwestie energetyczne, gdyż Niemcy coraz bardziej uzależniają się od zagranicznych źródeł surowców energetycznych. Ich zabezpieczenie, obok dialogu i dywersyfikacji dostaw, będzie także wymagać gotowości do ochrony szlaków tranzytowych, a może także ochrony krajów posiadających takie źródła. Ważną kwestią staje się również bezpieczeństwo infrastruktury energetycznej.

¹ *Weißbuch 2006 zur Sicherheitspolitik Deutschlands und zur Zukunft der Bundeswehr*, Bundesministerium der Verteidigung, Berlin 2006.

² *Berlin chce, by armia była w stanie za granicą utrzymać 14 tys. żołnierzy, a od 2010 r. tę liczbę powiększyć pięć razy*. Por. Bart, *Więcej Bundeswehry za granicą, Nowa strategia niemieckiej armii*, Berlin, [online]. [dostęp: 03.11.2006]. Dostępny w Internecie: <http://wyborcza.pl/1,86733,3715983.html>

Niektóre zawarte w Księdze cele polityczne wynikają z kwestii globalizacji. Mają one następującą treść:

- zapobieganie (...) kryzysom i konfliktom, które mogą wpływać na bezpieczeństwo Niemiec;
- pomoc w kontrolowaniu kryzysów;
- podejmowanie wyzwań globalnych wpływających z międzynarodowego, rozprzestrzeniania się broni masowego rażenia;
- niesienie pomocy w przestrzeganiu praw człowieka;
- wzmacnianie międzynarodowego porządku w myśl postanowień prawa międzynarodowego;
- promowanie wolnego rynku i nieograniczonego handlu światowego.

Niemiecka polityka bezpieczeństwa jest zorientowana głównie na uwarunkowania i interesy uwzględniające centralne położenie Niemiec w Europie oraz doświadczenia płynące z ich historii, a także zobowiązania międzynarodowe względem Organizacji Narodów Zjednoczonych, Unii Europejskiej i NATO. Toteż – wedle zapisów w Białej Księdze - niemiecka polityka bezpieczeństwa powinna brać pod uwagę także niebezpieczne sytuacje rozwijające się w geograficznie odległych rejonach. Wskazuje się w niej na konieczność kształtowania transatlantyckiego partnerstwa w ramach Sojuszu Północnoatlantyckiego i rozwijanie bliskich stosunków ze Stanami Zjednoczonymi. Przy czym należy mieć świadomość, że jednocześnie podstawowym celem niemieckiej polityki bezpieczeństwa staje się rozwijanie i ugruntowywanie obszaru europejskiej stabilizacji na kontynencie³, co ma być konsekwencją aktywnej polityki dobrego sąsiedztwa państw europejskich, ale także Unii Europejskiej z państwami Morza Śródziemnego nienależącymi do niej oraz wschodniej Europy, południowego Kaukazu, środkowej Azji i Rosji (w ramach trwałego „partnerstwa bezpieczeństwa” z Niemcami).

Niemcy przyjmują, że *główne czynniki warunkujące rozwój przyszłej polityki bezpieczeństwa nie mają charakteru militarnego*, ale społeczny, ekonomiczny, ekologiczny i kulturalny oraz, że można na nie wpływać tylko poprzez współpracę wielonarodową. Dlatego uznają, że bezpieczeństwa nie można zapewniać sobie tylko z pomocą sił zbrojnych. Idąc dalej, zakładają, że konieczne jest w tym względzie podejście sieciowe (struktury sieciowe – bezpieczeństwo sieciowe) wpływające z połączenia bezpieczeństwa narodowego poszczególnych państw w ramach bezpieczeństwa globalnego.

Biała Księga w kilku miejscach powołuje się na partnerstwo transatlantyckie, które pozostaje podstawą wspólnego bezpieczeństwa Niemiec i Europy. W Księdze podkreślono, że NATO jest *kamieniem węgielnym niemieckiego bezpieczeństwa i polityki obronnej*, gdyż wzmacnia więź między dwoma kontynentami. Wskazuje się w niej, że Stany Zjednoczone odgrywają w Sojuszu wybitną rolę. Natomiast Niemcy postrzegają Wielką Brytanię jako wyjątkowego partnera w ramach Unii Europejskiej

³ *Żadne państwo w świecie nie jest obecnie w stanie zapewnić sobie bezpieczeństwa we własnym zakresie. Dlatego też Niemcy zabezpieczają swoje interesy bezpieczeństwa w instytucjach narodowych i ponadnarodowych oraz odgrywają aktywną rolę w kształtowaniu ich polityki.* Fragment z „Białej Księgi”.

i NATO, ale podkreślają w tym względzie charakterologiczne zalety jej mieszkańców a nie siłę gospodarczą i znaczenie militarne tego kraju dla Europy.

W drugiej części Białej Księgi skoncentrowano się na kwestiach czysto wojskowych. Bundeswehrę potraktowano jako ważny instrument polityki bezpieczeństwa Niemiec. W odniesieniu do globalizacji wskazano, że niemieckie siły zbrojne będą aktywnie wspierać zwalczanie terroryzmu międzynarodowego na terytorium narodowym – poprzez ochronę ludności i infrastruktury oraz współpracę z strukturami (agencjami) odpowiedzialnymi za bezpieczeństwo zarówno na poziomie federalnym, jak i landów a także będą gotowe do tworzenia wyspecjalizowanych i zdolnych do działań w odległych rejonach globu sił.

W związku z powyższym, Bundeswehra składać się będzie z trzech kategorii sił: interwencyjnych (zdolnych do funkcjonowania sieciocentrycznego⁴), stabilizacyjnych i sił wsparcia⁵.

W Księdze wyraźnie zaakcentowano, że w zglobalizowanym świecie zadaniem państwa jest m.in.: podejmowanie wyzwań globalnych, wspieranie wolnego i nieograniczonego handlu międzynarodowego, wzmacnianie integracji Unii Europejskiej i NATO, ugruntowywanie współpracy z tymi, którzy podzielają *niemieckie cele i wartości*.

Pośród głównych wyzwań na pierwszym miejscu widnieje zwalczanie terroryzmu międzynarodowego, wymagające w pierwszym rzędzie bardziej operacji politycznych, dyplomatycznych i cywilnych niż zbrojnych, używanych w ostateczności. Drugim wyzwaniem o wymiarze globalnym jest zapobieganie proliferacji i pogłębianie rozbrojenia. Mając to na względzie, Niemcy chcą rozwijać narodowe zdolności obrony przed bronią masowego rażenia.

W ramach trzeciego zagrożenia, odnoszącego się do zabezpieczenia dostaw energii i surowców, Niemcy widzą możliwość użycia środków wojskowych do gwarantowania bezpieczeństwa szlaków komunikacyjnych i infrastruktury transportowej.

Czwarte zagrożenie dotyczy skutków zmian klimatycznych. Wskazuje się w nim na globalny wysiłek, co do ochrony klimatu i środowiska. Natomiast piąte odnosi się do celu strategicznego niemieckiej polityki bezpieczeństwa, którym jest zapobieganie, powstrzymywanie i rozwiązywanie kryzysów. W kontekście tego zagrożenia wskazuje się, że państwa słabe stają się miejscem ukrycia dla grup przestępczych i terrorystów ze

⁴ Działania sieciocentryczne to takie, które uznają centralną rolę informacji jako źródło siły wojsk rozproszonych w terenie, lecz doskonale zorientowanych w sytuacji bojowej dzięki ich doskonałemu powiązaniu informatycznemu. Działania tego typu umożliwiają odejście od masowych armii ścierających się w następujących po sobie wyniszczających bitwach, na rzecz precyzyjnych, niemal jednoczesnych ataków dokonywanych przez znacznie mniejsze, lecz jakościowo inne siły – F. Gągor, *Sieciocentryczne działania bojowe*, [w:] „Polska Zbrojna” z 26 marca 2003 r., Warszawa 2003.

⁵ Siły interwencyjne (reagowania) – do operacji połączonych i międzynarodowych działań o wysokiej intensywności, misji przywracania pokoju, operacji stabilizowania pokoju. Siły stabilizacyjne – do połączonych operacji militarnych o niskiej i średniej intensywności. Siły wsparcia – w postaci skutecznego wzmocnienia sił interwencyjnych i stabilizacyjnych na rzecz przeprowadzania operacji. Odnosić się to będzie głównie do dowodzenia i kierowania, zbierania informacji wywiadowczych i rozpoznania, logistyki, wsparcia medycznego, informacji geograficznej, usuwania niewybuchów oraz działań ochronnych. Ibidem.

względu na łatwość niekontrolowanego przemieszczania się tak na ich terytorium wewnętrznym, jak i pomiędzy państwami sąsiadującymi. W celu skutecznego zapobiegania rodzącym się w nich konfliktom i kryzysom, Republika Federalna Niemiec planuje osiągnąć pełne zdolności do prewencji (wspólnie z sojusznikami). Przy tej okazji wskazuje się na konieczność rozwijania zdolności i efektywności NATO, jednocześnie dodając, że Niemcy – największy podatnik w Unii i drugi płatnik na rzecz NATO oraz trzeci w ONZ – oczekują, że ponoszone przez nie nakłady na rzecz organizacji międzynarodowych zostaną wykorzystane celowo – także w zgodzie z ich celami strategicznymi.

Zamierzają uczestniczyć w operacjach podejmowanych w ramach NATO lub UE, ale na podstawie mandatu ONZ lub także bez takiego mandatu, jeśli będą one podejmowane na podstawie prawa do samoobrony – zgodnie z art. 51 Karty Narodów Zjednoczonych – w interesie interwencji humanitarnej.

W czwartym zadaniu wskazuje się na związek partnerski bezpieczeństwa z gospodarką i nauką. W jego ramach Niemcy zamierzają rozbudować własne partnerstwo ze strukturami unijnymi i sojuszniczymi usprawniać je w interesie dalszego kształtowania globalizacji.

Warto wspomnieć, że Niemcy nie mają na razie zamiarów uzyskania pozycji globalnego mocarstwa poprzez tak intensywną ekspansję jak USA. Skupiają się one na współpracy z krajami, z którymi historycznie utrzymywały zawsze bliskie relacje – jak Federacja Rosyjska, kraje Europy Środkowo-wschodniej oraz Chiny.

2. „STRATEGIA BEZPIECZEŃSTWA INDII” WOBEC GLOBALIZACJI

Za największe determinanty „Strategii bezpieczeństwa Indii” należy uznać przeobrażenie stosunków ze Stanami Zjednoczonymi, postępującą destabilizację stosunków z Pakistanem, rozpoczęcie wojny z terroryzmem przez Stany Zjednoczone oraz rosnącą potęgę Chin.

„Czynnik wojskowy” w globalnych ambicjach mocarstwowych Indii pełni rolę drugoplanową – pozwala jedynie na bycie gwarantem pokoju w regionie.

Największym zagrożeniem dla bezpieczeństwa narodowego oraz integralności terytorialnej Indii pozostaje spór z Pakistanem o Kaszmir oraz polityka tego sąsiada w zakresie wspierania fundamentalistów islamskich i separatystów kaszmirskich w działaniach terrorystycznych przeciwko władzom w Delhi. Nie bez znaczenia w indyjskiej polityce zbrojeń konwencjonalnych i nuklearnych pozostaje „czynnik chiński” (potencjał atomowy) oraz chęć ustanowienia hegemonii nad Oceanem Indyjskim, gdzie wybudowały bazę wojskową na Wyspach Nikobarskich. Ustanowiły także przyczółek wojskowy w Singapurze. Mogą w przyszłości uzyskać dostęp do irańskiego portu Chahbahar, co pozwoli im na zwiększenie obecności wojskowej w Zatoce Omańskiej, włączając w to kontrolę szlaków eksportu ropy naftowej z państw tego regionu.

Indie bez wątplenia pragną stać się niekwestionowanym mocarstwem regionalnym. Mając na celu uzyskanie dla Indii statusu globalnej potęgi gospodarczej, władze w Delhi prowadzą aktywną politykę wobec państw Bliskiego Wschodu, Zatoki Perskiej oraz Azji Środkowej, stawiając na rozbudowaną współpracę w tamtych regionach, zwłaszcza w aspekcie ekonomicznym i wojskowym.

Duży wpływ na ambicje mocarstwowe Indii wywierają stosunki tego państwa z USA, które w ciągu ubiegłego roku zostały w znaczący sposób zintensyfikowane. Waszyngton, poszukując siły zdolnej do stworzenia efektywnej gospodarczej i wojskowej przeciwwagi dla Pekinu na Dalekim Wschodzie, skupia się na Indiach.

Reasumując, dostrzec należy, że dokumenty strategiczne dotyczące bezpieczeństwa państwa tak w Chinach, jak i w Indiach niewiele wskazują na ich zainteresowanie procesami globalizacji pod dyktando USA. Jednocześnie na pewno możemy zauważyć, że w pewnym stopniu ustosunkowują się one do globalizacji w wymiarze zachodnim. Same dokumenty są bardziej koncepcjami militarnymi odzwierciedlającymi założenia polityki zagranicznej niż strategiami bezpieczeństwa. Główną ich treścią są stosunki z sąsiadami i parytet w oddziaływaniu na otoczenie – sąsiadów i przyległe wody mórz oraz oceanów – w skali regionalnej.

W wypadku Indii można mówić o współpracy ze Stanami Zjednoczonymi, zaś w odniesieniu do Chin – raczej o przygotowaniach do konfrontacji z nimi w kwestii Tajwanu. W obu jednak wypadkach sprawy dominacji regionalnej przewyższają zainteresowanie procesami globalizacji, które w obu państwach z całą pewnością mają miejsce, lecz nie w pełnym zakresie. Oba strategiczne dokumenty nacechowane są tekstami z obszaru bezpieczeństwa militarnego, ze wskazaniem na groźby i sposoby odwetu. Indie kładą znacząco większy nacisk na zwiększanie swojej pozycji w regionie i jako że nie mają tak długich tradycji w tym aspekcie jak Niemcy, wiele relacji budują od początku.

3. STRATEGIE NIEMIEC I INDII A POSTAWY INNYCH PAŃSTW W KONTEKŚCIE GLOBALIZACJI

Odnosząc strategie państw pretendujących do roli mocarstw w stosunku do kroków podejmowanych przez państwa o innych celach lub już będących mocarstwami, można dojść do poniżej zaprezentowanych konkluzji.

Stany Zjednoczone są siłą napędową, która daje na skalę światową wytyczne w sferze militarnej w odniesieniu do ochrony oraz wsparcia przedsięwzięć politycznych i ekonomicznych na potrzeby globalizacji. Stąd amerykańska strategia bezpieczeństwa narodowego podkreśla ich wiodącą rolę w tym względzie. Amerykanie przyjmują, że nie są „policjantem świata”, ale „wiodącym mocarstwem ekonomicznym i militarnym” zbudowanym na „sile wartości demokratycznych”. Z powyższego wynika, że mogą angażować się w *stabilizowanie stosunków politycznych i wolnego rynku*, co może korzystnie wpływać na „rozwój ich interesów”.

Brytyjczycy i Francuzi dość dwuznacznie podchodzą do działań zbrojnych na rzecz globalizacji. Po pierwsze, dla nich priorytetem jest jednak osłona i obrona terytorium narodowego, stąd zarządzanie kryzysowe na terenie kraju jest istotniejsze w stosunku do zewnętrznej interwencji zbrojnej, a po drugie – zamierzają uczestniczyć w misjach wojskowych poza granicami własnych państw niewielkimi siłami, w dość ograniczony sposób. O ile Wielka Brytania zewnętrzne działanie swoich sił zbrojnych dostosowuje głównie do poziomu misji NATO i zobowiązań strategicznych wobec Stanów Zjednoczonych, to Francuzi zdecydowanie akcentują wiodącą rolę w misjach ONZ. Jednocześnie ci ostatni – już z mniejszym zdecydowaniem – zamierzają uczestniczyć w przedsięwzięciach organizowanych w ramach Unii Europejskiej i NATO. Stąd też w ostatnich wystąpieniach prezydenta Francji i kanclerz Niemiec na forum Unii Eu-

ropejskiej deklarowany jest sprzeciw w emitowaniu euroobligacji⁶, którymi kapitał spekulacyjny⁷ (głównie amerykański⁸) mógłby istotnie wpływać na parytet waluty europejskiej. Wynika to z faktu, że *najbardziej spektakularnym etapem kryzysu jest spekulacyjny atak na walutę danego kraju przeprowadzany głównie przez nierezydentów*⁹. (...) *Jest to świadoma gra na spadek kursu waluty, bowiem zwielokrotniony popyt na dewizy prowadzi do załamania jej kursu i w konsekwencji dewaluacji. (...) Inną formą spekulacji jest masowy wykup papierów wartościowych, który na płytkich rynkach kapitałowych powoduje gwałtowny wzrost indeksu. Odsprzedaż papierów wartościowych, a następnie waluty krajowej uzyskanej z tej transakcji, umożliwia realizację podwójnych zysków. Kryzysy walutowe atakują gospodarki, niwecząc dotychczasowe osiągnięcia stabilizacyjne, zmuszając władze do podjęcia ostrych działań dostosowawczych, których następstwem jest spadek popytu krajowego, recesja i wzrost stopy bezrobocia*^{10,11}.

⁶ *Kanclerz Niemiec Angela Merkel i prezydent Francji Nicolas Sarkozy odrzucili w piątek propozycję dotyczącą emitowania wspólnych euroobligacji państw strefy euro. Opowiedzieli się za to za większą koordynacją polityk gospodarczych w Unii Europejskiej.* Por. Niemcy i Francja przeciw euroobligacjom, [online]. [dostęp: 06.12.2011]. Dostępny w Internecie: <http://biznes.onet.pl/niemcy-i-francja-przeciw-euroobligacjom,18491,4052527,1,news-detat>.

⁷ *Wielkość kapitału spekulacyjnego przepływającego codziennie na globalnych rynkach finansowych jest trudna do wyobrażenia. Na podstawie danych Mckinsey Global Institute, które przytoczył analityk ekonomiczny „Financial Times”, Martin Wolf, globalne zasoby „głównych kapitałów finansowych” (core financial assets) w 2005 r. utrzymywały się na poziomie ok. 140 bilionów USD. Znaczna część tego kapitału znajdowała się w posiadaniu tradycyjnych banków komercyjnych. Jednak pozabankowi operatorzy finansowi, którzy stali się ważnymi pośrednikami pomiędzy inwestorami a oszczędzającymi, odpowiadali w tym czasie za obsługę 46 bilionów USD, fundusze hedgingowe – za 1,6 biliona, natomiast prywatne fundusze inwestycyjne (private equity funds) „tylko” za 600 miliardów USD. Te i inne dane o wzroście i skali globalnego kapitału finansowego wprawiające w osłupienie tzw. „przeciętnego zjadacza chleba” zostały przedstawione przez ekonomistę C.P. Chandrasekhera w referacie pt. „10 lat później: uzdrowienia i dostosowanie po kryzysie we Wschodniej Azji” na konferencji w Bangkoku w 2007 r. Por. Publicystyka Globalizacja – ostatnia utopia? Cz. II, Polish Open University, Wyższa Szkoła Zarządzania, Biuletyn POU, maj 2010, [online]. [dostęp: 06.12.2011]. Dostępny w Internecie: http://www.wsz-pou.edu.pl/biuletyn/?p=&strona=biul_maciasz18b&nr=18.*

⁸ *Polityka oparta na cięciach budżetu nigdy go nie zrównoważy, choć ma duże szanse próbując to zrobić, zniszczyć system gospodarczy i polityczny kraju, otwierając drzwi do dalszego rozpadu gospodarczego i faszyzmu. Atak spekulacyjny banków i funduszy hedgingowych Wall Street i City of London przeciwko europejskim krajom, bankom i euro osiąga szczytowy moment. Obecny kryzys europejski nie wynika z fundamentów gospodarczych, ale stanowi cynicznie zaplanowany atak przeprowadzony przez anglo-amerykańskich finansistów, których filozofią jest tradycyjna strategia Beggar My Neighbor – „Zrzuć ciężar na sąsiada”. Celem jest przesunięcie epicentrum światowego kryzysu gospodarczego i finansowego z Londynu i Nowego Jorku na Europę kontynentalną – ta operacja częściowo się już udało. Londyn i Nowy Jork eksportują do UE swoją własną depresję gospodarczą spowodowaną derywatami. Robią to za pomocą swapów ryzyka kredytowego (CDS), skorumpowanych agencji ratingowych i całego wachlarza brudnych sztuczek finansowych. Nie mamy tu do czynienia z normalnym funkcjonowaniem rynków – mamy do czynienia z otwartą wojną gospodarczą. Por. Europa musi walczyć przeciwko atakowi spekulacyjnemu USA i Wielkiej Brytanii, [online]. [dostęp: 04.10.2011]. Dostępny w Internecie: <http://ekonomiapolityczna.nowyekran.pl/post/28863,europa-musi-walczy-przeciwko-atakowi-spekulacyjnemu-usa-i-wielkiej-brytanii>.*

⁹ W. Małecki, *Ryzyko kryzysu walutowego w Polsce*, [w:] „Gospodarka Narodowa”, nr 4/2000, s. 1-2.

¹⁰ W. M. Orłowski, *Przyczyny i mechanizmy kryzysów walutowych: waga problemu*, s. 5, [w:] *Przyczyny i mechanizmy kryzysów walutowych*, Materiały z konferencji Rady Naukowej PTE, Warszawa 1998.

Oba regionalne mocarstwa (Wielka Brytania i Francja) swoje działania na rzecz militarnego zabezpieczenia globalizacji ograniczają głównie do byłych stref własnych wpływów, tj. regionów byłych kolonii brytyjskich i francuskich. Same dokumenty strategiczne na rzecz globalizacji w kontekście bezpieczeństwa narodowego mają w ich wydaniu charakter bardziej koncepcyjny niż klasycznych strategii sensu stricte – można je określić mianem swego rodzaju wizji.

Poruszając kolejny raz kwestię Niemiec – mają one – podobnie jak Francuzi - *Białą Księgę*. Warto raz jeszcze podkreślić, że w sprawach bezpieczeństwa militarnego Niemcy koncentrują się na podniesieniu roli Bundeswehry w aktywnym jej wykorzystaniu na rzecz bezpieczeństwa głównie wewnętrznego – *skutecznej ochrony kraju i jego ludności* – ale w ramach szerokiej współpracy międzynarodowej, przede wszystkim ONZ, NATO i UE. Akcenty globalizacji zawarte są właśnie w tej formule funkcjonowania niemieckiej polityki bezpieczeństwa, gdzie wskazuje się przed wszystkim na *ochronę interesu niemieckiego za granicą, a także wspierania wolnego i nieograniczonego handlu międzynarodowego, partnerstwa transatlantyckiego oraz pogłębiania stosunków z państwami, które podzielają niemieckie cele i wartości, również partnerstwa strategicznego*.

Żadne z wielkich państw NATO (USA, Wielka Brytania, Francja, Niemcy) nie wskazuje w swoich *strategiach bezpieczeństwa narodowego* lub im równoważnych dokumentach na konieczność posiadania struktur wojsk jedynie zawodowych. W ich podejściu pierwszoplanową rolę odgrywa ochrona i obrona terytorium narodowego oraz interesów wykorzystujących mechanizmy globalizacji – wolnego rynku i nieograniczonej wolności handlu oraz użycie sił zbrojnych do ochrony tak funkcjonujących własnych interesów. Ich położenie geopolityczne nie wskazuje na istnienie zagrożeń ze strony sąsiadów, mimo to nie zakładają one, że atak na ich terytoria jest wykluczony. Natomiast podkreślany jest fakt konieczności doskonalenia struktur wojskowych do współpracy z administracją cywilną na rzecz skutecznego niesienia pomocy wojskowej w czasie pokoju i gotowości w zakresie współdziałania na wypadek innych zagrożeń niż te występujące czasie pokoju. Zarówno we Francji, jak i Wielkiej Brytanii mówi się o konieczności posiadania zdolności do indywidualnej obrony lub przewodzenia obronie koalicyjnej. Podobne założenia przyjmują Amerykanie.

Stratedzy Chin i Indii w analogiczny, jak Brytyjczycy i Francuzi, sposób podchodzą do globalizacji. Otóż w pierwszym rzędzie zainteresowani są ugruntowaniem wpływów w swoim regionie i strefach wpływów. Toteż w dokumentach opisują te regiony, a na okoliczność ich zdominowania budują (lub będą to czynić) bazy wojskowe i flotylle, gdyż ze strategicznego punktu widzenia najważniejsze są w tych wypadkach akweny morskie i oceaniczne – jako potencjalne strefy poszerzonego wpływu. Indie posunęły się krok dalej i budują własną potęgę we współpracy z USA, natomiast Chińczycy bez pośpiechu ale systematycznie szykują się do konfrontacji z USA – o Tajwan.

Oba te azjatyckie mocarstwa regionalne są w stanie niemal konfrontacji względem siebie i korzystają, w znacznym stopniu, w rozwoju swoich gospodarek z procesów

¹¹ H. Żywiecka, *Przyczyny i mechanizmy kryzysów walutowych ze szczególnym uwzględnieniem znaczenia międzynarodowych przepływów kapitału*, Warszawa 2002, [online]. [dostęp: 06.12.2011]. Dostępny w Internecie: http://www.nbp.pl/publikacje/materialy_i_studia/145.pdf.

globalizacji, uczestnicząc w wymianie towarowej i handlowej oraz transakcjach finansowych z USA, ale robią pod ścisłym nadzorem państwa.

Wracając do analizy sytuacji w Europie – w ukraińskiej strategii bezpieczeństwa dominuje przeświadczenie o konieczności wejścia w europejski i NATO wski system bezpieczeństwa. Strategia zawiera także odniesienia do procesów, które pośrednio dotyczą globalizacji. Ważne miejsce w jej treści zajmują kwestie stosunków z Rosją, które chce się układać w myśl obopólnie korzystnej współpracy, ale i w ścisłym interesie narodowym.

Wiele strategii narodowych oraz „Strategia bezpieczeństwa Unii Europejskiej” powiela ważne kwestie dotyczące globalizacji ze „Strategii bezpieczeństwa narodowego Stanów Zjednoczonych”. Naśladownictwo to może nie jest właściwe¹² z poziomu obrony narodowej poszczególnych państw, ale konieczne ze względów praktycznych – można łatwiej koordynować wiele przedsięwzięć koalicyjnych, szczególnie na poziomie bezpieczeństwa militarnego (w polskim rozumieniu tego pojęcia). Trudności w koordynacji wspólnego stanowiska pojawiły się, w ostatnim czasie, kiedy widać wyraźnie, że Amerykanie usiłują rozbić system walutowy euro i jak to bywa przy zręcznej strategii – atakują najsłabsze miejsce w systemie obrony. Tym gospodarczym słabeuszem jest obecnie Grecja, stąd takie walki finansistów o jej, z jednej strony, osłabienie i wyłuskanie z euro, z drugiej zaś niemal zaciekle obrona. Bowiem niemal wszyscy stratedzy wiedzą – o tym mówi sztuka wojenna – że aby odnieść sukces należy wpierv uderzyć skutecznie w słaby punkt systemu obrony. Potem można wyłuskiwać kolejne elementy systemu, gdyż powstały wtedy chaos jest z reguły sprzymierzeńcem dokonujących wyłomu.

PODSUMOWANIE

Państwa pretendujące do roli mocarstw w szczególny sposób traktują globalizację, starając się zminimalizować te jej efekty, które mogą im zaszkodzić i zmaksymalizować takie, które są dla nich korzystne. Wiąże się to z prowadzeniem polityki nie do końca zbieżnej z interesem USA – największego propagatora zjawiska globalizacji w jego obecnej formie. Dwie, przywołane w artykule strategie mające posłużyć osiągnięciu tego samego celu, zdecydowanie różnią się detalami i zakresem i są przykładem narodowego pojmowania globalizacji.

Jednocześnie ani Niemcy ani Indie nie prowadzą na chwilę obecną polityki mającej na celu uzyskanie pozycji globalnego mocarstwa, tak agresywnej jak USA. W szczególności Niemcy skupiają się na współpracy z krajami, z którymi mają historycznie ugruntowane bliskie stosunki handlowe. Głównie chodzi o kraje sąsiedzkie, jak kraje Europy Środkowo-Wschodniej czy Federacja Rosyjska, ale nie wyłączając tak odległych, jak Chiny. Indie natomiast, skupiają się na zwiększeniu pozycji w swoim regionie i budowaniu relacji z pozycji aspirującego mocarstwa zupełnie od początku.

¹² Właściwie budowane strategie bezpieczeństwa konkretnych państw powinny uwzględniać położenie geopolityczne, racje stanu, interes narodowy, sojusze, poziom rozwoju cywilizacyjnego, które w wypadku każdego z nich inne. Powinny być osadzone na solidnych podstawach obrony narodowej, przy wykorzystaniu optymalnych możliwości państwa.

Wynika to z faktu, że przez wiele lat utrzymywały relacje z innymi państwami na innych warunkach niż Niemcy ze swoimi partnerami.

Można przyjąć, że niezależnie od tego, czy dane państwo oficjalnie akceptuje wpływ globalizacji na jego rozwój i stabilizację w sprawach bezpieczeństwa stąd płynącą, czy też nie odnosi się do niej we własnych dokumentach strategicznych o bezpieczeństwie, widać, że ma ono z nią do czynienia w większym lub mniejszym stopniu.

GLOBALIZATION IN SECURITY STRATEGIES OF SOME COUNTRIES ASPIRING TO BE SUPERPOWERS

Summary

Aspiring superpowers approach globalization in a special way: attempting to minimize its effects that can harm them and maximize those that they find beneficial.

Nowadays, neither Germany nor India enforce policies designed to achieve a global superpower position in such an aggressive way as the United States. Germany, in particular, is focused on cooperation with the countries with which it has historically-established close trade relationships. It mainly concerns its neighboring countries, i.e. Central and Eastern European countries or Russia, not excluding the ones located as far as China.

India, however, enhances its position in the region and builds relationships as an aspiring superpower from scratch. This results from the fact that for many years it has maintained its relations with other countries from the region on different terms than Germany with its partners used to.

Keywords: *globalization, India, Germany, security policy, security strategy, national security*